

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo B. W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 1 marca 2012 roku wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie o sygnaturze akt VI Nc-e 33131/12 oraz skorygowanie kosztów procesu za obie instancje stosownie od ostatecznego wyniku sprawy.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie rzeczywistego istnienia zobowiązania (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz naruszenia art. 840 k.p.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do stanowiska, iż na skutek powództwa przeciwegzekucyjnego nie można ponownie merytorycznie rozpoznać sprawy mimo, iż przepis nie zawiera w sobie negatywnych przesłanek powództwa, a jedynie swoistą prekluzję w zakresie zarzutu spełnienia świadczenia, z którym nie mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów niniejszego postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał zarzut naruszenia art. 840 k.p.c.

Skarżąca poprzez oparcie apelacji na zarzucie naruszenia wskazanego przepisu usiłuje wykazać, że powództwo opozycyjne jest środkiem procesowym umożliwiającym ponowne merytoryczne rozpoznanie prawomocnie zakończonej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko powyższe nie zasługuje na aprobatę i wydaje się polegać na niezrozumieniu przez skarżącą istoty powództwa opozycyjnego, stąd też punktem wyjścia do podjęcia rozważań nad zarzutami apelacji winno się stać wyjaśnienie podstawowych założeń tej instytucji.

Powództwo określone w komentowanym przepisie ma na celu pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części bądź ograniczenie tej wykonalności. Przedmiotem sporu w tym postępowaniu jest wykonalność tytułu wykonawczego. Celem takiego powództwa nie jest natomiast ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem. Nie stanowi ono nadzwyczajnego środka prawnego. W związku z tym, na podstawie przepisu art. 840 k.p.c., nie jest dopuszczalna merytoryczna zmiana uprzednio wydanego prawomocnego orzeczenia. Powództwo przeciwegzekucyjne nie może w żadnym wypadku kwestionować ani zmierzać do uchylenia powagi rzeczy osądzonej

Przepis artykułu 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Omawiana regulacja w odniesieniu do orzeczeń sądowych wprowadza prekluzję co do zdarzeń zaszłych przed zamknięciem rozprawy, a zatem zanim jeszcze takie orzeczenie formalnie zostało wydane. Przykładowo jeżeli pozwany w toku postępowania rozpoznawczego nie podniósł zarzutu

przedawnienia (które już wówczas nastąpiło), to na okoliczność tę nie może się powoływać w uzasadnieniu powództwa opozycyjnego.

Przenosząc te rozważania natury ogólnej na grunt rozpatrywanej sprawy wyrazić należy przekonanie, że stanowiąca podstawę roszczenia powódki okoliczność, że podpis pod umową, w oparciu o którą wydano tytuł egzekucyjny nie może powodować pozbawienia wykonalności przedmiotowego tytułu wykonawczego. Nie mogą bowiem stanowić podstaw powództwa przeciwegzekucyjnego zarzuty, które mogły podlegać badaniu w postępowaniu zakończonym wydaniem tytułu egzekucyjnego. Kwestia ta powinna zostać podniesiona przez powódkę w zakończonym postępowaniu i z powyższych przyczyn nie może zostać poddana analizie w aktualnym postępowaniu. Przyjęcie przeciwnego poglądu nie tylko burzyłoby konstrukcję powództwa opozycyjnego, ale uchylałoby zasadzie koncentracji materiału procesowego. Prawdopodobności tej ceny w niczym nie zmienia fakt, że zarzut polegający na oparciu prawomocnego nakazu zapłaty na niepodpisanej przez powódkę umowie był już przez nią podniesiony w sprzeciwie od nakazu, skoro został on odrzucony jako spóźniony. Niedotrzymanie terminu do wniesienia środka odwoławczego nie otwiera drogi do żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Należy w tym miejscu podkreślić, że do faktów objętych prawomocnością orzeczenia należą wszelkie fakty, które wchodzi w skład poddanego pod osąd wycinka rzeczywistości, niezależnie od tego, czy zostały one zgłoszone i rozpoznane (zbadane) przez Sąd, czy też zostały zgłoszone i – błędnie lub prawidłowo – pominięte, czy też w ogóle nie zostały zgłoszone – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Wszakże zadaniem powództwa opozycyjnego nie jest weryfikacja prawidłowości prawomocnego orzeczenia, które wiąże Sąd rozpoznający to powództwo. Powództwo opozycyjne nie może zatem służyć naprawieniu błędów wynikających z niedopełnienia przez dłużnika obowiązków w procesie, a prekluzja procesowa ma charakter bezwzględny i nie może być korygowana na podstawie art. 840 k.p.c. Powódce w zakończonym postępowaniu przysługiwały skuteczne środki procesowe, w ramach których mogła podnieść zarzut oparcia orzeczenia na podrobionym podpisie pod umową. Kresem tych środków wynikającym z logicznego założenia, że każdy proces cywilny musi mieć swoje definitywne zakończenie jest jednak prawomocność rozstrzygnięcia, a wyjątkową instytucją służącą jej przełamaniu w zakresie ustaleń faktycznych jest skarga o wznowienie postępowania. Przeciwnie ujęcie przekształcałoby zresztą akcję opozycyjną w środek zaskarżenia, z którego dłużnik mógłby korzystać alternatywnie względem zwykłych środków zaskarżenia i w sprzeczności z rygorystycznie skonstruowanymi podstawami wspomnianej skargi o wznowienie postępowania. Ponadto, prowadziłoby to do premiowania strony niedbałej, która nie czyni prawidłowego użytku ze swoich praw.

Również fakt wydania dwóch tożsamyh nakazów zapłaty nie może uzasadniać wytoczenia niniejszego powództwa, już choćby z tego względu, że ostatecznie uprawomocnił się tylko jeden z nich, a drugi został uchylony.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu już na wstępie wskazać należy, że

przepis art. 386 § 4 k.p.c. jest adresowany wyłącznie do Sądu drugiej instancji i przesądza o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. O jego naruszeniu przez Sąd I instancji nie może być zatem mowy i z tego względu nie może on stanowić samodzielnej apelacji.

Z jego uzasadnienia domyślać się jedynie można, iż zarzut ten jest konsekwencją stanowiska powódki, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zarzut ten musi być uznany bezpodstawny. Co do pojęcia nierozpoznania istoty sprawy wskazać trzeba, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie

W realiach przedmiotowej sprawy sytuacja taka jednak nie zachodzi. Prawidłowo bowiem Sąd I instancji przyjął, że wskazany dla uzasadnienia roszczenia powódki zarzut podrobienia podpisu na umowie uległ prekluzji na skutek uprawomocnienia się nakazu zapłaty z dnia 1 marca 2012 roku wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód

w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 33131/12. Z przyczyn opisanych w wcześniejszej części rozważań Sąd ten trafnie uznał, iż przedmiotowa okoliczność wykracza poza kognicję Sądu w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, a w konsekwencji dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku nie byłoby celowe.

W niniejszym postępowaniu Sąd I instancji rozważył także ewentualne przesłanki art. 5 k.c. słusznie uznając, iż nie znajduje on zastosowania w realiach rozpoznawanej sprawy. Stanowisko to jest zasadne z tego względu, iż przepis art. 5 k.c. nie może stanowić nie tylko podstawy powództwa przeciwegzekucyjnego, ale nie może być w ogóle samodzielną podstawą jakiegokolwiek roszczenia ani powództwa.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 j.t.) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 1800 złotych kosztów zastępstwa procesowego.